

M. W. S.

Nota bene

Palestra 40/1-2(457-458), 178

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nota bene

Polityka jest także rezultatem klimatu intelektualnego w narodzie, byłoby nonsensem sądzić, że ma prawo i zdoła od tego abstrahować. Wedle Arystotelesa miała być „nauką wszystkich nauk”. Zapomniana jest postać Stanisława Patka*, adwokata jeszcze w carskich procesach (m.in. Stefana Okrzei). W 1914 Piłsudski wysłał Patka na Zachód, aby przekonał państwa Ententy, że legiony są wymierzone wyłącznie przeciw caratowi. W życiu osobistym Patek był wykwinnym zbieraczem porcelany, mebli, broni i miniatur, jego mieszkanie na Starym Mieście miało charakter oryginalnego muzeum. A przy tym wszystkim retor wspaniały, przemawiający w Wersalu obok Dmowskiego. O czym następnie mawiał: *Ostatnią moją klientką była Polska.*

Z artykułu Zbigniewa Florczaka
pt. *Teraz państwo zamieszczonego*
w „Kulturze” nr 4/571 Paryż 1995 r.

MWS

* Postać adwokata Stanisława Patka przybliżamy w „Sylwetkach wybitnych adwokatów” na str. 81 oraz publikujemy na str. 144 jego artykuł pt. „Obrony oskarżonych w sprawach politycznych” opublikowany w „Palestrze” z 1937 r.